

Piotr Ziola, Zapalniki (feat. Natalia Przybysz)

Odkąd wiem o tobie że istniejesz
Ziemia nie przestaje się trząść
Huragany wieja, wylewają rzeki
I tykają zapalniki bo

Wiesz, nie odróżniam czy to światło czy mrok
I nie potrafię uspokoić rąk
Słyszę jak wołasz ale nie wiem skąd
Twój głos jak echo
Tłuczone szkło

Przeklinając szukam cie bezradnie
Jak dziecko za zasłoną mgły
Gdybyś była głodna dusze kawior
I szampana gdybyś chciała pić

Wiesz, nie odróżniam czy to światło czy mrok
I nie potrafię uspokoić rąk
Słyszę jak wołasz ale nie wiem skąd
Twój głos jak echo
Tłuczone szkło

Rzucam kości
Czytam z wosku
Czytam z krwi
Nie mam cię
Nie ma cię
Przyjdź

Tonie w ustach to co chce powiedzieć
Gdy zobaczę z bliska twoją twarz
Ale jeśli stanie ością w gardle
Kto się wtedy będzie głośniej śmiał

Wiesz, nie odróżniam czy to światło czy mrok
I nie potrafię uspokoić rąk
Słyszę jak wołasz ale nie wiem skąd
Twój głos jak echo
Tłuczone szkło

jak echo, jak echo!